***Dla kotów w Sylwestra gra mysia orkiestra.***

***Stanęła pod bramą, gra w kółko to samo.***

***Mysz pierwsza po strunach ogonem przebiera.***

***Mysz druga się śmieje jak głupi do sera.***

***A trzecia i czwarta ze złotym bębenkiem, fałszując okropnie, śpiewają piosenkę.***

***Więc koty z piwnicy sto waty przyniosły i uszy zatkały i gdzieś się wyniosły, wołając:***

***- Ach, nie ma jak kocia muzyka! Od mysiej niestety dostaję bzika!***